

**Analiza hybrydowych tekstów Unii Europejskiej —
wybrane zagadnienia metodologiczne**

**Analysis of the hybrid texts of the European Union —
selected methodological aspects**

Przemysław Brom

Akademia Techniczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej, brom.przemyslaw@gmail.com

Data zgłoszenia: do 15.02.2014 — Data recenzji i akceptacji: 28.03.2014; 9.04.2014

Key words: hybrid texts, translation in the EU, methodology.

Jednym z założeń leżących u podstaw funkcjonowania Unii Europejskiej jest zasada „jedności w różnorodności” („unity in diversity”), która w szczególny sposób dotyczy kwestii wielojęzyczności. Wielojęzyczność stanowiła wyzwanie od początku funkcjonowania Unii — została oficjalnie odnotowana już w Traktacie ustanawiającym Europejską Wspólnotę Gospodarczą w 1958 r., którego art. 225 stanowił: „Niniejszy Traktat, sporządzony w jednym oryginalnym egzemplarzu w językach francuskim, niderlandzkim, niemieckim, włoskim, przy czym teksty w każdym z tych języków są na równi autentyczne [...]”¹.

W Unii Europejskiej obowiązują obecnie 24 języki urzędowe, w których są publikowane unijne dokumenty prawne (m.in. „Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej”). Prawo europejskie stanowi, że w każdym z tych języków można przysyłać dokumenty do instytucji UE i w każdym z nich uzyskać odpowiedź. W chwili ustanowienia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej w 1958 r. tłumaczeń dokonywano w kombinacjach czterech języków: włoskiego, niemieckiego, francuskiego i niderlandzkiego. Stopniowe rozszerzanie Wspólnoty o kolejne

¹ *Traktaty rzymskie. Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą*. Dostępne w Internecie: eur-lex.europa.eu/pl/treaties/dat/11957K/word/11957K.doc [Dostęp: 12.02.2014].

państwa członkowskie pociągało za sobą zwiększanie się liczby języków urzędowych i w konsekwencji ich kombinacji do wykonywania tłumaczeń: w 1973 r. był to język angielski i duński, w 1981 r. grecki, w 1986 r. hiszpański i portugalski, w 1995 r. szwedzki i fiński, w 2004 r. słoweński, słowacki, polski, maltański, litewski, łotewski, węgierski, estoński i czeski, w 2007 r. rumuński, irlandzki i bułgarski, wreszcie w 2013 r. — chorwacki.

Stale zmieniający się językowy obraz Unii Europejskiej stawia również przed przekładoznawcami nowe wyzwania. Niedawna akcesja Chorwacji umożliwia włączenie kroatystyki do nurtu badań nad przekładem tekstów Unii Europejskiej. Już sam proces akcesyjny wymagał od Chorwacji spełnienia określonych warunków (politycznych, ekonomicznych, prawnych), wśród których jednym z ważniejszych było przetłumaczenie na język chorwacki dorobku prawnego UE (*acquis communautaire*). Obecnie, gdy Chorwacja jest już pełnoprawnym członkiem Wspólnoty, procesy przekładu odbywają się na bieżąco, obejmując większość powstających tekstów.

Wsparciem dla odpowiedniego funkcjonowania instytucji Unii Europejskiej jest niewątpliwie właściwy system komunikacji, co w środowisku wielojęzycznym wymaga przede wszystkim istnienia sprawnych procedur związanych z tłumaczeniem. Mnogość obowiązujących języków urzędowych stanowi utrudnienie w systemie komunikacji i prawdziwe wyzwanie dla instytucji koordynujących proces przekładu. Według danych Generalnej Dyrekcji ds. Tłumaczeń Komisji Europejskiej (*Directorate-General for Translation — DGT*), w samym tylko 2012 r. w wyniku działalności instytucji EU dokonano tłumaczeń niemal 1,8 mln stron dokumentów.

W ostatnich dekadach można zauważyć postępujące zjawisko standaryzacji tekstów unijnych, co w znacznym stopniu wpływa na uproszczenie samego procesu przekładu. Jednakże mimo silnych tendencji standaryzacyjnych w obszernym korpusie powstałym w wyniku działalności Unii Europejskiej znajdują się niezwykle zróżnicowane teksty. Ogromną ich większość zakwalifikować można do dyskursu polityczno-prawnego, w ramach którego można jednakże wyróżnić wiele typów tekstów. Szczególnie interesującą grupą są teksty określane jako *hybrydowe* — funkcjonujące na styku dwóch (lub więcej) kultur, powstałe w wyniku procesu tłumaczenia. *Hybrydowość* oznacza, że łączą w sobie elementy zarówno kultury, z której się wywodzą (źródłowej), jak i docelowej, do której są wtórnie kierowane w procesie przekładu. Są z tego powodu odbierane jako w pewien sposób „niedopasowane” do kultury docelowej, co nie wynika jednakże z błędów w tłumaczeniu, lecz jest efektem strategii świadomie obranej przez tłumacza. Celem tej strategii jest stworzenie tekstu akceptowalnego w kulturze docelowej, będącego jednocześnie wynikiem swoistych negocjacji między obydwojema kulturami, tym samym najczęściej zawiera on elementy (normy, konwencje itp.) pochodzące zarówno z kultury źródłowej, jak i docelowej.

Teksty hybrydowe są stosunkowo nowym zjawiskiem funkcjonującym w sferze komunikacji międzykulturowej, nie były dotychczas przedmiotem szerszych analiz. Pojęcie *tekst hybrydowy* (ang. *hybrid text*) po raz pierwszy pojawia się w pracach Anny Trosborg². Urszula Dąbska-Prokop jako jedna z pierwszych zwróciła na nie uwagę w polskich badaniach nad tekstem³.

Za przykład takiego tekstu niech posłuży komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego i Rady pod tytułem *W kierunku pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej. Wprowadzenie instrumentu na rzecz konwergencji i konkurencyjności* oraz odpowiadający mu tekst źródłowy *Towards a Deep and Genuine Economic and Monetary Union. The introduction of a Convergence and Competitiveness Instrument*. Obydwa zostały opublikowane 20 marca 2013 r. (wersja COM(2013) 165 final).

Już sam tytuł polskiego dokumentu pozwala zauważyć, że tłumacz w swoim tekście poddaje się procesowi unijnej standaryzacji — wskazuje na to kalka językowa *instrument* w znaczeniu zbioru procedur służących wprowadzeniu w życie pewnych uregulowań prawnych. *Słownik języka polskiego* podaje co prawda jako trzecie znaczenie leksemu *instrument*: „środek służący do realizacji czegoś”, nie jest ono jednakże częste w polskim standardzie językowym, w którym funkcjonuje od niedawna — najczęściej w znaczeniu *instrument finansowy*. Zastanawiający jest fakt nieuwzględnienia przez tłumacza wyrazu *narzędzie*, który wydaje się najlepszym ekwiwalentem leksemu źródłowego.

Inną z cech tekstu polskiego świadczącą o jego hybrydowości jest długość zdań. Spójrzmy na przykładowe zdanie ze strony drugiej tekstu polskiego:

Wśród rozwiązań, które miały być wdrożone w krótkim czasie w celu ukończenia budowy ram zarządzania gospodarczego w odniesieniu do koordynacji polityki gospodarczej ogólnie, a w szczególności jednej waluty, znajdowały się ustalenia umowne połączone z mechanizmem solidarności, służące stymulowaniu krajowych reform strukturalnych na rzecz konkurencyjności i wzrostu, których niewdrożenie miałoby skutki uboczne dla innych państw członkowskich, a których wdrożenie przez państwo członkowskie znajdujące się w trudnej sytuacji byłoby konieczne.

Następnie porównajmy je z jego odpowiednikiem z tekstu oryginału:

Among the issues to be implemented in the short run to complete the governance framework for economic policy coordination in general, and for the single currency in particular, were „contractual arrangements” combined with a solidarity mechanism for national structural reforms for competitiveness and

² A. Trosborg: *Translating Hybrid Political Texts*. In: A. Trosborg: *Text Typology And Translation*. Amsterdam 1997, s. 146.

³ U. Dąbska-Prokop: *O tłumaczeniu dobrze i źle*. Kraków 2012, s. 103—117.

growth whose lack of implementation would have a spillover effect on other Member States but whose implementation would need to be done by the Member State concerned under particular stress.

Użycie w tekście polskim zdania wielokrotnie złożonego o tak skomplikowanej strukturze wydaje się właśnie wynikiem świadomie obranej strategii tłumacza. Zdanie źródłowe jest charakterystyczne dla języka angielskiego, szczególnie dla unijnego „eurożargonu”, w którym często występują tak złożone konstrukcje. Tłumacz, podejmując decyzję o jego nierozdzielaniu na kilka odrębnych jednostek zdaniowych, spowodował, że tekst jest trudny w odbiorze i sprawia wrażenie „obcego”. Taka a nie inna struktura tekstu polskiego wynika najczęściej ze wspomnianego wcześniej procesu negocjacji między kulturą tekstu źródłowego a docelowego.

Porównanie innego przykładu z tekstu tłumaczenia:

Wzajemny związek między tymi dwoma filarami zapewniłby solidarność w formie pomocy finansowej, służącej wsparciu zwiększonej odpowiedzialności gospodarczej i dyscypliny budżetowej, które byłyby określone w jasny sposób oraz uwarunkowane w ustaleniach umownych.

z jego odpowiednikiem w tekście oryginalnym:

The inter-play between the two pillars would provide solidarity in the form of financial help to support increased economic responsibility and fiscal discipline which would be set out clearly and with conditions through “contractual arrangements”.

również pozwala na wyciągnięcie wniosku, że stosowanie w tekście polskim konstrukcji zdaniowych naśladujących specyfikę oryginału angielskiego w połączeniu z wymaganą przez instytucje unijne uniformizacją powoduje powstawanie tekstów nieprzystających do kultury docelowej.

Zaprezentowane przykłady mają na celu przedstawienie jedynie ogólnej charakterystyki tekstów hybrydowych. Ich szczegółowa analiza przekracza swoim zakresem objętość niniejszego artykułu i zasługuje z pewnością na osobne opracowanie. Niniejsza publikacja jest w założeniu próbą nakreślenia zarysu metodologii, która mogłaby posłużyć do takiej analizy.

Mając miejsce w ostatnich dekadach rozwój badań językoznawczych zaowocował zupełnie nowym podejściem do typologii tekstów. Szczególną rolę odegrały badania nad gatunkami tekstów, przyciągając uwagę zarówno językoznawców, jak i literaturoznawców, socjologów czy nawet specjalistów do spraw komunikacji.

Mimo niewątpliwego postępu w badaniach nad typologią tekstów, liczne pytania wciąż pozostają otwarte: Jakie są wzajemne relacje między gatunkiem, typem

tekstu a rejestrem języka? Na podstawie jakich kryteriów można zakwalifikować tekst do danego gatunku? Czy te kryteria mają charakter wewnątrztekstowy, czy też należy ich szukać również poza samym tekstem? Czy cechy gatunków różnią się w zależności od kultury w jakiej powstał tekst? Jeżeli tak, to w jaki sposób kultura tekstu źródłowego wpływa na jego cechy gatunkowe? W dalszej części artykułu spróbujemy odpowiedzieć na wymienione pytania, zacząć jednakże należy od postawienia najbardziej podstawowego pytania: Co można uznać za tekst?

Kryteria tekstowości

Definicje tekstu, jakie można odnaleźć w słownikach, encyklopediach i pracach językoznawczych, są niezwykle zróżnicowane. W zależności od przyjętych kryteriów klasyfikacyjnych tekst jest definiowany jako bazowa jednostka użycia języka, linearny łańcuch znaków, zdań, wypowiedzi, zamknięta językowa wypowiedź, zamknięty łańcuch semantyczny, zdeterminowane kontekstowo następstwo znaków czy językowa i komunikacyjna część działania⁴. Mnogość definicji dowodzi, że tekst może być analizowany z wielu perspektyw, z których na plan pierwszy wysuwają się trzy najistotniejsze: 1) tekst postrzegany jest jako znak w systemie (strukturalizm), 2) tekst jest przede wszystkim jednostką o charakterze funkcjonalno-komunikacyjnym (teoria komunikacji) oraz 3) tekst jest uzewnętrznieniem ustrukturyzowanej wiedzy znajdującej się w ludzkim umyśle (kognitywizm). Elementem łączącym różne interpretacje jest założenie, że tekst składa się z następujących po sobie zdań, które stanowią całość pod względem treści (charakteryzuje się wewnętrzną spójnością).

Urszula Żydek-Bednarczuk proponuje przyjęcie modelu, zgodnie z którym tekstem można nazwać całość komunikacyjną zbudowaną z ciągów zdań w układzie linearnym, układających się w sekwencje, uporządkowane znaczeniowo i powiązane tematycznie⁵. Wspomniana autorka wymienia cechy, które powinny charakteryzować tekst (spójność, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność, intertekstualność)⁶, a także podkreśla, że winien spełniać również określone wyznaczniki gatunkowe i kompozycyjne.

Jednocześnie autorka postuluje występowanie trzech obszarów analizy tekstu zależnych od przyjętego ujęcia. Tekst w ujęciu gramatycznym należałoby zatem

⁴ Por. U. Żydek-Bednarczuk: *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. Kraków 2005, s. 42.

⁵ Ibidem, s. 69.

⁶ Por. R.-A. de Beaugrande, W.U. Dressler: *Wstęp do lingwistyki tekstu*. Warszawa 1990.

poddać analizie, biorąc pod uwagę takie aspekty, jak fleksja i słowotwórstwo, leksyka czy składnia (dodatkowo z uwzględnieniem ortografii i interpunkcji), w ujęciu semantycznym zaś byłyby to: temat i jego rozwinięcie, relacje semantyczne, pole leksykalne, funkcje tekstu czy koherencja. Z kolei analiza tekstu w ujęciu pragmatycznym wymaga poddania pod rozwagę takich jego aspektów, jak: wyznaczniki gatunkowe, akty mowy, akt komunikacji, interakcje, implikatury konwersacyjne czy wreszcie konteksty — językowy, kulturowy, społeczny. Jednocześnie wymienione płaszczyzny analizy wzajemnie się przenikają, tworząc swoiste kontinuum.

Na potrzeby proponowanych badań można zatem przyjąć model, w którym unijne teksty hybrydowe byłyby poddane powierzchniowej analizie formalnej, w której należałoby dokonać oceny ich spójności, oraz analizie funkcjonalnej, w której wypowiedź traktowana jest jako zdarzenie komunikacyjne z dominującym wymiarem pragmatycznym — ocenie poddane zostaje spełnianie przez tekst określonych funkcji komunikacyjnych.

Dyskurs, tekst, wypowiedź

Pojęcia „tekst” i „dyskurs” są najczęściej stosowane do opisu różnych aspektów języka. W znaczeniu potocznym termin „dyskurs” używany jest na ogół w odniesieniu do czynności mówienia, języka w użyciu (zwłaszcza w sferze publicznej). W badaniach nad dyskursem podkreśla się jednakże fakt jego funkcjonowania jako zjawiska będącego zwykle elementem interakcji werbalnej i określa najczęściej jako zdarzenie komunikacyjne⁷. Dyskurs nie polega tylko na przekazywaniu informacji — jego uczestnicy wchodzi bowiem w interakcje. W myśl tych założeń dyskurs można opisywać przez takie jego aspekty, jak faktyczne użycie języka i wynikające z niego przekazywanie idei oraz interakcję w sytuacjach społecznych. Tekst zaś jest niejednokrotnie postrzegany zarówno jako obiekt, jak i proces. Jednocześnie jednak tekst można postrzegać jako efekt procesu, dyskurs zaś szerzej — jako proces tworzenia i odbioru tekstu.

Wraz z rozwojem badań nad tekstem przestał on być traktowany jako zjawisko statyczne — w analizach coraz częściej uwzględnia się szerokie spektrum czynników zewnętrznych, które mają wpływ na jego strukturę. Efektem tego jest zacieranie się wyraźnych granic między językowymi badaniami tekstu i dyskursu; są one raczej traktowane jako wzajemnie się uzupełniające aspekty procesu tworzenia i recepcji tekstu. We wczesnych badaniach dyskursu pole analizy było niejednokrotnie zawężane do języka mówionego, przez uczynienie wypowiedzi

⁷ Por. T. van Dijk: *Dyskurs jako struktura i proces*. Warszawa 2001, s. 10.

ustnej jej podstawowym podmiotem⁸. Wydaje się jednakże, że jak najbardziej właściwe jest uwzględnienie w analizach tekstów pisanych, będących również formami interakcji między nadawcą a odbiorcą. Umożliwia to bowiem zdefiniowanie przedmiotu analizy dyskursu — jest to tekst (względnie wypowiedź) wraz z cechującą go sytuacją społeczną, czyli kontekstem.

Rejestry językowe

Proces rozumienia przekazu (najczęściej przyjmującego formę tekstu) jest w znacznym stopniu uwarunkowany kontekstem społecznym — to właśnie czynniki o charakterze społecznym w znaczącym stopniu definiują bowiem nasze wybory językowe. U podstaw teorii rejestrów językowych leży założenie, że członkowie danej wspólnoty językowej posługują się pewną liczbą odmian swojego języka. M.A.K. Halliday (1968) wyróżnia dwie podstawowe grupy cech definiujących różnice w użyciu języka: społeczne i funkcjonalne. Na tej podstawie dzieli odmiany języka na dialekty i rejestry. Dialekt może być zdefiniowany na podstawie różnic między użytkownikami języka o charakterze społecznym — przy czym za różnicę taką można uznać zarówno miejsce zamieszkania (jak ma to miejsce w klasycznym ujęciu dialektu), jak i status społeczny, wykształcenie, płeć, wiek itp. Pojęcie rejestru języka jest natomiast związane z konkretnym użyciem języka — cechy definiujące mają w tym przypadku charakter funkcjonalny. Różnice między poszczególnymi rejestrami dotyczą konkretnych sytuacji komunikacyjnych, w których użytkownik języka dokonuje określonych wyborów (leksykalnych, gramatycznych *etc.*), zależnych od kontekstu sytuacyjnego, uczestników aktu komunikacji i funkcji, jaką ma w nim pełnić język⁹.

Za podstawę zakwalifikowania danego tekstu do określonego rejestru służą według Hallidaya następujące zmienne: 1) pole dyskursu (*field of discourse*) — „całościowe zdarzenie, w którym funkcjonuje tekst, włączając w to celowe zachowania osoby go tworzącej (mówiącej lub piszącej), jak również temat wypowiedzi” („the total event, in which the text is functioning, together with the purposive activity of the speaker or writer; it thus includes the subject-matter as one element in it”¹⁰); 2) forma dyskursu (*mode of discourse*) — „funkcja, jaką tekst pełni w zdarzeniu, włączając w to kanał komunikacyjny (mowa lub pismo,

⁸ Ibidem, s. 11.

⁹ M.A.K. Halliday: *The Users and Uses of Language*. In: *Readings in Sociology of Language*. The Hague—Paris 1968, s. 139—169.

¹⁰ M.A.K. Halliday, H. Ruqaiya: *Cohesion in English*. London 1994, s. 22 [tłum. — P.B.].

tekst improwizowany lub wcześniej przygotowany) oraz gatunek lub funkcję retoryczną („the function of the text in the event, including therefore both the channel taken by the language — spoken or written, extempore or prepared — and its [genre], or rhetorical mode”¹¹); 3) charakter dyskursu (*tenor of discourse*) — „rodzaj ról, jakie przyjmują na siebie uczestnicy zdarzenia, zbiór cech o charakterze społecznym (stałych lub zmiennych) mających wpływ na zdarzenie” („the type of role interaction, the set of relevant social relations, permanent and temporary, among the participants involved”¹²). Można zatem stwierdzić, że w odróżnieniu od dialektu, o którego występowaniu będą przesądzały cechy użytkownika, na przynależność do określonego rejestru wpływ mają cechy związane z konkretną sytuacją komunikacyjną.

Tekst a gatunek

Tekstem stworzonym w konkretnej sytuacji, mającym w założeniu pełnić jakąś funkcję, zwykle przypisuje się przynależność do określonego gatunku. Należy podkreślić, że fakt przynależności tekstu do danego rejestru nie odnosi się bezpośrednio do jego przynależności gatunkowej; gatunek jest raczej swoistym „opakowaniem” dyskursu¹³. Obydwa pojęcia wzajemnie się przenikają, rejestr może się realizować w wielu gatunkach, wybór określonego gatunku może z kolei ograniczać rodzaje możliwych do użycia rejestrów językowych. Można jednocześnie zwrócić uwagę na podstawowe różnice: użycie rejestru przejawia się w wykorzystywaniu określonych form leksykalnych, gramatycznych itp., podczas gdy gatunek definiują również takie cechy, jak początek i zakończenie tekstu czy jego struktura wewnętrzna.

Opisana wcześniej teoria zmiennych językowych Hallidaya może z powodzeniem zostać zastosowana do analizy gatunkowej tekstu, pojęcie *poła* odnosiłoby się do aspektu językowego tekstu, *forma* do jego funkcji komunikacyjnej w relacji nadawca — odbiorca, *charakter* zaś — do rodzaju kanału komunikacyjnego.

Jak już wspomniano, każda wypowiedź jest przekazywana w jakimś gatunku, kwestia przynależności gatunkowej staje się zatem niezwykle istotna w badaniach przekładoznawczych. Jeśli bowiem będziemy postrzegać cechy gatunkowe jako pewnego rodzaju zestaw cech typowych dla danego rodzaju

¹¹ Ibidem [tłum. — P.B.].

¹² Ibidem [tłum. — P.B.].

¹³ U. Dąmbska-Prokop (red.): *Mala encyklopedia przekładoznawstwa*. Oprac. J. Brzozowski. Częstochowa 2000, s. 65.

tekstu, to musimy przyjąć, że cechy te powinny być w równym stopniu czytelne zarówno dla odbiorcy oryginału, jak i odbiorcy przekładu. Przynależność gatunkową można zatem postrzegać jako ułatwienie w procesie przekładu — rozpoznanie określonych cech tekstu umożliwi jego odbiorcy (w tym przypadku tłumaczowi) skonstruowanie w języku docelowym tekstu odpowiedniego do danej sytuacji komunikacyjnej.

W ostatnich dekadach zauważalne stało się swoiste przesunięcie akcentów w badaniach nad gatunkami. Pierwotnie zakładano, że działania językowe mają przede wszystkim charakter wysoce rytualizowany, zatem analiza gatunku stanowiła w istocie proces odszukiwania powtarzających się elementów tekstu, następnie ich kategoryzacji i w efekcie wyodrębnienia konkretnego gatunku, co umożliwiało zakwalifikowanie danego tekstu do określonej kategorii. Obecnie coraz częściej podkreśla się socjokulturowe uwarunkowania funkcjonowania tekstu, uzależniając przynależność gatunkową od szerokiego spektrum czynników, takich jak: status uczestników aktu komunikacji, jego czas i miejsce, kanał komunikacyjny (tekst ustny lub pisemny), określona tematyka czy organizacja tekstu. Powoduje to, że gatunek postrzegany jest jako zjawisko dynamiczne, swoisty akt językowy, mający określony zestaw reguł i zasad, funkcjonujący wewnątrz procesu komunikacji społecznej. Odkrycie tych reguł i zasad jest zatem kluczowe w zrozumieniu procesów rządzących tworzeniem, odbiorem oraz przekładem tekstów.

Jeśli przyjmiemy, że aspekt społeczny jest dominujący w procesie nadawania tekstowi cech gatunkowych, to możemy zdefiniować gatunek jako system cech umożliwiających osiągnięcie danego celu komunikacyjnego z użyciem odpowiednich do danej sytuacji środków językowych. Tak sformułowana definicja kładzie nacisk na wpływ wspomnianego wcześniej celu komunikacyjnego na wybór określonego gatunku — jest wysoce prawdopodobne, że zmiana celu spowoduje wybór przez nadawcę innego gatunku tekstu. W centrum tak sformułowanej definicji znajduje się zatem motywacja nadawcy, która po pierwsze jest czynnikiem determinującym wybór określonego gatunku, a po drugie — w ramach danego gatunku może, w zależności od zamierzonego celu komunikacyjnego, wpływać na kształtowanie cech samego gatunku.

Akty mowy

Znaczący wkład w rozwój badań nad tekstem wnosi teoria aktów mowy, zgodnie z założeniami której na język składa się system zdarzeń komunikacyjnych (aktów mowy), w których nadawca kieruje swoją wypowiedź do odbiorcy. Wyodrębnienie przez Johna Langshawa Austina trzech dominujących aspektów

aktów mowy (lokucyjnego, illokucyjnego i perlokucyjnego)¹⁴ stanowiło podstawę dokonania przez Johna Searle'a podziału aktów mowy na: asercje (wyrażanie sądów), akty dyrektywne (wywieranie wpływu na odbiorcę), akty komisywne (obietnice działania), akty ekspresywne (wyrażenie emocji) oraz akty deklaratywne (zmiana istniejącego stanu rzeczy)¹⁵. Należy wspomnieć również o zaproponowanym przez Romana Jacobsona schemacie aktu komunikacji¹⁶ oraz wyodrębnionych funkcjach tekstu (ekspresywnej, impresywnej, poznawczej, metajęzykowej, fatycznej i poetyckiej)¹⁷.

Istotnym elementem teorii aktów mowy odnoszącym się do analizy tekstów hybrydowych wydaje się pozostawać aspekt illokucyjny wypowiedzi, szczególnie w odniesieniu do analizy przekładu — w jej centrum stawia bowiem kwestię uzyskania ekwiwalencji na poziomie intencjonalnej tekstu. Ponadto w wielu tekstach powstających w instytucjach Unii Europejskiej, zwłaszcza będących składnikami dorobku prawnego EU, można odnaleźć ślady funkcji określanej mianem *performatywnej* — według Austina teksty performatywne nie stanowią opisu wykonywanej czynności ani też nie są stwierdzeniem, że jakaś czynność jest wykonywana — samo istnienie tekstu jest jednoznaczne z wykonaniem danej czynności.

Uzyskanie wspomnianej ekwiwalencji na poziomie intencjonalnym wydaje się w odniesieniu do niektórych tekstów unijnych kwestią niezwykle trudną; efektem tego może być właśnie zjawisko hybrydowości. Weźmy np. pod uwagę tekst przemówienia politycznego — pełniąc funkcję informacyjną, będzie on oczywiście pierwotnie nosił cechy asercji. Wiadomo jednakże, że przemówienie polityczne ma również na celu przekonanie odbiorcy tekstu do jakiejś idei, planu czy też koncepcji politycznej — mogłoby zatem równie dobrze zostać zaklasyfikowane jako akt dyrektywny. Oczywiście, powstające w codziennej rzeczywistości teksty rzadko charakteryzują się występowaniem wyłącznie jednej cechy, tego typu wielofunkcyjność musi być jednakże wzięta pod uwagę w konstruowaniu spójnej, możliwej do zastosowania w proponowanej analizie typologii tekstów. Prawdziwym wyzwaniem zarówno dla tłumacza, jak i osoby dokonującej oceny przekładu jest bowiem prawidłowe zdefiniowanie dominującego w tekście zamiaru komunikacyjnego nadawcy.

¹⁴ Por. J.L. Austin: *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa 1993, s. 640–653.

¹⁵ Por. J.R. Searle: *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*. Warszawa 1987.

¹⁶ Por. R. Jakobson: *Poetyka w świetle językoznawstwa*. W: R. Jakobson: *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*. T. 2. Warszawa 1989, s. 81.

¹⁷ Ibidem, s. 88.

Przekład tekstu a teoria komunikacji

Wcześniejsze rozważania pozwalają na wstępne zdefiniowanie przedmiotu procesu tłumaczenia: będzie nim tekst wraz z zawartą w nim intencją komunikacyjną autora. Intencja ta może wyrażać się zarówno za pomocą środków językowych (np. wybór gatunku tekstu, użycie określonego rejestru itd.), jak i pozajęzykowych (np. wybór określonego kanału komunikacyjnego). Można stosunkowo łatwo wyobrazić sobie idealną z punktu widzenia nadawcy tekstu sytuację komunikacyjną: miałyby miejsce wtedy, gdy jego intencja w pełni pokrywałaby się z oczekiwaniami odbiorcy. Tego typu sytuacja ma miejsce bardzo rzadko, nadawca musiałby bowiem dysponować niezwykle dokładną, niemal kompletną wiedzą o odbiorcy. Jeszcze rzadziej dochodzi do tego w procesie przekładu — jeżeli nawet autor tekstu dysponował wiedzą o swoim odbiorcy, to tłumacz jej nie ma; może co najwyżej próbować odnajdywać jej ślady w tekście. Tłumacz najczęściej ma zatem do czynienia z nieznaną sobie sytuacją komunikacyjną, którą musi poprawnie zdekonstruować w celu zrozumienia i właściwego przekazania intencji autora. Jednakże poprawne odczytanie intencji pozwala tłumaczowi zdefiniować docelowego odbiorcę, który odpowiada zamierzeniom komunikacyjnym autora. Efektem tego będzie stworzenie tekstu przekładu skierowanego do tego samego typu odbiorcy.

J.C. Sager zwraca uwagę na różnice między pierwotnym a wtórnym odbiorcą tekstu, wprowadzając jednocześnie rozróżnienie między *tekstem (text)* a *przekazem (message)*¹⁸. Mianem *pierwotny* określić możemy tego odbiorcę, który w największym stopniu odpowiada intencjom komunikacyjnym autora oryginału, wszyscy pozostali są odbiorcami wtórnymi. Tylko odbiorca pierwotny może poprawnie odczytać *przekaz*, odbiorca wtórny, dla którego ów przekaz nie jest czytelny, ma wyłącznie kontakt z *tekstem*. Zatem osoba mająca kontakt z tekstem tłumaczenia jest zawsze odbiorcą wtórnym, intencją autora nie było bowiem skierowanie do niej tekstu oryginału. Stawia to w szczególnej roli tłumacza, który może ten stan rzeczy zmienić. Może oczywiście dokonać tłumaczenia, zachowując oryginalną intencję autora, może jednakże ingerować w tekst, czyniąc z osoby czytającej przekład odbiorcę pierwotnego. Taka umiejętność zmiany intencji tekstu zależy oczywiście od kompetencji tłumacza — musi on umieć poprawnie odczytać intencję pierwotną oraz dokonać takiej jej transformacji, aby odpowiadała potrzebom komunikacyjnym odbiorcy przekładu¹⁹. Należy jednocześnie pamiętać, że dla tłumacza język oryginału rzadko jest językiem ojczystym, co sprawia, że on sam jest jego odbiorcą wtórnym. Podczas tłumaczenia musi jednakże przyjąć rolę odbiorcy pierwotnego, aby ocenić, czy intencja autora

¹⁸ J.C. Sager: *Text Types and Translation*. In: A. Trosborg: *Text Typology...*, s. 27.

¹⁹ Por. również B. Tokarz: *Wzorzec, podobieństwo, przypomnienie*. Katowice 1998.

oryginału jest właściwa również dla potencjalnego odbiorcy przekładu. Należy zatem ponownie podkreślić szczególną rolę gatunków tekstowych w procesie przekładu, gdyż wybór danego gatunku jest jedną z najistotniejszych przesłanek pozwalających określić intencję autora. Ponadto koncepcja odbiorcy pierwotnego/wtórniego czyni z przekładu proces w znacznym stopniu dynamiczny, który wymaga od tłumacza kompetencji pozwalających nie tylko na zmianę samego kodu językowego, lecz również na znaczną ingerencję w treść. Ingerencja ta może polegać na samej tylko modyfikacji (dodanie lub odjęcie), czasem jednak analiza intencji autora i jej odniesienie do oczekiwań odbiorcy może wymagać także zmiany o wiele głębszej, która pozwoliłaby odbiorcy przekładu na kontakt z tekstem na warunkach równych odbiorcy pierwotnemu.

Analiza tekstu ma często charakter interdyscyplinarny, łączy bowiem w sobie zagadnienia związane z teorią komunikacji, socjologią, psychologią czy filozofią. Oczywiście, lingwistyka dysponuje wieloma zagadnieniami metodologicznymi możliwymi do zastosowania w sugerowanych badaniach. W ramach analizy lingwistycznej tekstu należy jednakże dokonać zarówno badania struktury samego tekstu, jak i jego uwarunkowań funkcjonalnych. To pierwsze wymaga przyjęcia założenia, że tekst jest ciągiem zdań, które poddają się interpretacji jako całość, i jego badanie polega na analizie wewnętrznych relacji semantycznych. Wydaje się jednakże, że teksty hybrydowe są przede wszystkim zjawiskiem komunikacyjnym o charakterze pragmatycznym. Dominująca w nich funkcja komunikacyjna powoduje, że na plan pierwszy wysuwa się właśnie aspekt pragmatyczny, który przedmiotem analizy czyni takie zagadnienia, jak: wyznaczniki gatunkowe tekstu, teoria aktów mowy, akt komunikacji, implikatury konwersacyjne czy kontekst. Teksty te cechuje występowanie uwarunkowań zarówno wewnątrz-, jak i zewnątrzjęzykowych, ich badanie powinno zatem opierać się na metodologii łączącej różne dziedziny nauki.

Przemysław Brom

Analiza hibridnih tekstova Europske unije — izabrani metodološki aspekti

Sažetak

Višejezičnost društva Europske unije zahtijeva da postoje efikasne procedure prijevoda. Pojednostavljenje prijevoda se može postići tako da se tekstove Europske unije standardizira, ipak zbog toga tekstovi nastali u procesu prijevoda su u određenom stupnju „neprilagođeni“ ciljnoj kulturi. Takvi tekstovi, koji su nazivani *hibridnima*, nisu dosad bili istraživani. U ovom se članku pokušava odrediti metodologiju za takvo istraživanje.

Ključne riječi: hibridni tekstovi, prijevod EU, metodologija.

Przemysław Brom

**Analysis of the hybrid texts of the European Union —
selected methodological aspects**

Summary

Multilingual European community requires certain efficient translation methods. Translation can be simplified by standardization of texts, but then the texts resulting from the translation process seem to be somewhat “inadequate” for the target culture. These texts, often described as “hybrid”, weren’t broadly analysed before. This paper presents a possible methodology for conducting such an analysis.

Key words: hybrid texts, translation in the EU, methodology.